

**Oświadczenie złożone
przez senatora Witolda Sitarza
na 4. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 stycznia 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Ministrze!

Wszystkie mechaniczno-biologiczne oczyszczalnie ścieków komunalnych mają znany od lat problem z zagospodarowaniem osadów pościekowych. Jedną z najczęściej stosowanych metod, dopuszczonych i, jak mogłoby się wydawać, dość szczegółowo uregulowanych ustawowo, jest rolnicze wykorzystanie osadów pościekowych, oczywiście po ich badaniu i z zachowaniem właściwych procedur i dawek.

Jednakże niedawno zgłoszono mi problem zastrzeżeń podnoszonych przez niektóre urzędy marszałkowskie przy staraniach oczyszczalni ścieków komunalnych o stosowne pozwolenia na wytwarzanie odpadów (tzn. osadów pościekowych) i zezwoleń na odzysk poprzez przekazywanie osadów rolnikom indywidualnym (oczywiście z zachowaniem wszystkich wymogów ustawowych).

Zastrzeżenia dotyczą formalnego braku osadów pościekowych, a więc odpadu o kodzie 19 08 05 w wykazie odpadów, które posiadacz odpadów może przekazać osobom fizycznym lub jednostkom organizacyjnym niebędącym przedsiębiorcami (rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 kwietnia 2006 r., DzU z 2006 r. nr 75, poz. 527 ze zm.).

Co gorsza, również Delegatura NIK w Poznaniu w „Informacji o wynikach kontroli zagospodarowania osadów powstających w oczyszczalniach ścieków komunalnych w województwie wielkopolskim w latach 2007–2009 (I półrocze)”, oznaczenie LPO-410-32-00/2009, sporządzonej w kwietniu 2010 r., wskazała na stronie 11, że minister środowiska winien zainicjować zmianę przepisów tak, aby „dopuszczona była możliwość przekazywania osadów przez ich wytwórców rolnikom indywidualnym na cele rolne i dla uprawy roślin nieprzeznaczonych do spożycia i pasz, co obecnie formalnie nie jest dozwolone”.

Wiadomo mi, że wiele oczyszczalni przekazuje osady przedsiębiorstwom, które zawierają fikcyjne umowy dzierżawy gruntów w celu wykazania, że rozpraszają osady na gruncie, którym władają. Osady, jak słyszę, często są przez takie firmy „upychane” w wątpliwych rekultywacjach itp. Wtedy możliwe jest omijanie przepisów o odpowiedzialności wytwórcy i ominięcie braku osadów we wspomnianym wyżej wykazie. Rodzi to zjawiska patologiczne i podwyższa koszty oczyszczania ścieków, gdyż oczyszczalnie słono płacą za odebranie osadów pościekowych.

Czy sytuacja ta znana jest Ministerstwu Środowiska? Czy przewiduje się jakieś działania w tej materii?

Proszę Pana Ministra o właściwą i urzędową interpretację tej kwestii i skierowanie jej do urzędów marszałkowskich, NIK, właściwych innych organów samorządowych lub dokonanie stosownych zmian w wymienionym rozporządzeniu.

Z poważaniem
Witold Sitarz